

Szymański, Jan

Działania konspiracyjnych organizacji Zakładu Energetycznego w Płocku w walce z okupantem hitlerowskim

Notatki Płockie 30/1-122, 40-44

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego t. III 1931—1939, s. 334; Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego 1965 nr 7, s. 403, 411.

⁶ «Zaranie», tygodnik wydawany w latach 1907—1915 w Warszawie. Skupiał postępowych działaczy chłopskich (tzw. zaraniarze), prowadził działalność oświatową i gospodarczą.

⁷ St. Giza, *op. cit.*, s. 82.

⁸ «Gazeta Ludowa» 1919 nr 8. Cytat powtórzony za St. Giza, *op. cit.*, s. 91.

⁹ St. Giza, *op. cit.*, s. 92.

¹⁰ Z relacji syna — Wacława Kujawy.

¹¹ St. Giza, *op. cit.*, s. 92.

¹² Relacje uczestników wieców, zebrane przez syna Antoniego Kujawy — Wacława.

¹³ Antoni Kujawa był związany osobistymi kontaktami z wielu czołowymi działaczami ruchu ludowego, a szczególnie poza Janem Dąbskim — z Maksymilianem Malinowskim, Michałem Rogiem. Dużą sympatię i szacunek żywił dla Jakuba Bojko.

¹⁴ Autorka korzystała z *Pamiętników Wacława Kujawy* (rękopis).

JAN SZYMAŃSKI

Działania konspiracyjnych organizacji Zakładu Energetycznego w Płocku w walce z okupantem hitlerowskim

Komórkę Związku Walki Zbrojnej na początku 1940 r. utworzyli w elektrowni Płock-Radziwie — Jerzy Graczyk i Władysław Luśniewski. Do organizacji należeli także: Jan Gruszczyński, Antoni Mochocki, Stefan Piotrowski, Eugeniusz Topajew i inni. Działalność konspiracyjna obejmowała głównie: drobne sabotaże, zbieranie wiadomości o ruchach wojsk niemieckich, kolportaż prasy podziemnej i pomoc dla rodzin aresztowanych kolegów.

Jerzy Graczyk urodził się w 1911 r. w Płocku. Pracę w elektrowni rozpoczął w 1934 r. po zakończeniu służby wojskowej. Z chwilą mobilizacji w 1939 r. pracował w jednym z zakładów lotniczych k. Warszawy. Po zakończeniu działań wojennych jesienią 1939 r. znalazł się w stalagu.* Dzięki naciskom kolegów Jerzego Graczyka — pierwszy kierownik elektrowni za okupacji, Henryk Dolecki, starał się u władz niemieckich o zwolnienie Graczyka, jako ślusarza — mechanika, niezbędnego do pracy w elektrowni. Jego zabiegi zostały uwieńczone powodzeniem. Graczyk, bardzo lubiany przez swoich kolegów, powrócił do pracy i razem ze swoim kolegą Władysławem Luśniewskim utworzyli komórkę ZWZ, przekształconą w lutym lub marcu 1942 r. w Armię Krajową.

* Nazwy stalagu dziś już nie można ustalić

Graczyk często podkreślał swoją nienawiść do okupanta. Robił to niekiedy zbyt ostentacyjnie. Był także człowiekiem o złotym sercu. Pani Halina Reszczyńska pamięta jak dziś, że w pierwszych dniach marca 1943 r. do mieszkania Jerzego zapukał żebrak bardzo nędźnie ubrany z prośbą o wsparcie. Graczyk ofiarował mu swój nowy szalik, kupiony właśnie tego dnia.

W elektrowni pracował jako tłumacz, byli student politechniki warszawskiej, Kazimierz Borkowski. Z racji pełnionej funkcji do p. Kazimierza, który znał bardzo dobrze język niemiecki, docierały różne poufne informacje. Borkowski ostrzegał Graczyka aby wyjechał z Płocka i ukrył się.

6 marca 1943 r. gestapo rozpoczęło aresztowania organizatorów komórki Armii Krajowej na terenie elektrowni. Wczesnym rankiem dom, w którym mieszkał Jerzy Graczyk przy ul. Kolejowej w Radziwiu został otoczony przez gestapo. Do drzwi zapukał „kolega” w umówiony sposób. Jerzy Graczyk, który otworzył drzwi przekonał się, że stawianie oporu nie ma sensu. Podczas przesłuchania tego samego dnia w siedzibie gestapo w Płocku Jerzy Graczyk był bity i torturowany. W czasie konfrontacji z prowokatorem, nie chcąc się załamać i wy-



Jerzy Graczyk

dać kolegów — członków organizacji, poświęcił się sam. Skutymi rękami, uderzył gestapowca Plewkę i wyskoczył przez okno z II piętra na bruk podwórza. Pozostawiony tu bez opieki po kilku godzinach skonał. Tak więc wiele tajemnic organizacji zabrał ze sobą do grobu. Gestapowiec Hartman, który prowadził przesłuchanie powiedział do Plewki: „Das sind eine Polnische bohater”! (to jest jeden z polskich bohaterów). Te słowa były spisane w październiku 1976 r. wg oświadczenia Jerzego Stawickiego, b. pracownika Zakładu Energetycznego, który za okupacji pracował jako konserwator z ramienia elektryka na terenie gestapo. Bohaterski czyn Jerzego Graczyka już wtedy przeszedł do legendy w Płocku.

Prawdopodobnie tego samego dnia, 6 marca 1943 r. (dziś dzień ten jest trudno ustalić), aresztowano kolegę Graczyka, współzałożyciela komórki ZWZ AK — **Władysława Luśniewskiego**. Aresztowany został przez gestapo wczesnym rankiem w domu przy ul. Wyszogrodzkiej. Luśniewski urodził się w 1902 r. w Żukowie — Starostwo Płock. Służbę wojskową odbył w Wilnie w latach 1923—1925. Od roku 1927 pracował jako palacz w elektrowni.

Franciszek Wybult w «Wiadomościach Płockich» (nr 1 z dn. 16 I 1957) pisał: „Brał on (chodzi o Władysława Luśniewskiego — przyp. autora) czynny udział w ruchu niepodległościowym. Katowany, szczuty wilczurami, a potem nieprzytomny, wtrącony do piwnicy nie wydał nikogo, choć męki te trwały wiele dni i nocy”.

Władysław Luśniewski został wywieziony do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Przeżył,

powrócił do Płocka w maju 1945 roku. Miał 60% utraty zdrowia. Zmarł w 1967 r.

Funkcję łącznika komórki ZWZ-AK w elektrowni pełnił **Stefan Piotrowski**. Z upoważnienia Prezydenta m. Płocka — kierownik Wydz. Ogólnego (podpis nieczytelny) pismem z dnia 24 03 1949 r. stwierdził: „Zaświadczamy, że Ob. Piotrowski Stefan wstąpił do konspiracyjnej Partii Podziemnej POZ (poprzednia nazwa ZWZ) od marca 1940 r. do chwili opuszczenia Płocka (ucieczka przed aresztowaniem!) t.j. do czerwca 1943 r. Ww. pseudonim — „Chudy” pełnił obowiązki łącznika między dowództwem a członkami. Z powierzonych obowiązków (St. Piotrowski!) wywiązywał się nie tylko b. dobrze ale swoją inicjatywą i energią dokładał dużo starań w celu jak najbardziej dobrego funkcjonowania organizacji, wykazując zalety dobrego Polaka i energicznego bojownika!”. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał Stefana Piotrowskiego na Starym Mieście. Jako plutonowy Armii Krajowej w oddziale „Barego”, zgrupowanie „Gozdawa”, został odznaczony m.in. Krzyżem AK i Medalem za Warszawę. Zmarł w Płocku 5 grudnia 1983 roku.

Do stolicy wyjechał z Płocka w obawie przed aresztowaniem **Jan Gruszczyński** i ukrywał się u aktywnego działacza PPS Mariana Kępczyńskiego.



Władysław Luśniewski

Gestapo płockie działało dalej bardzo skutecznie. W Radziwiu mieszkał przy ulicy Zielonej **Antoni Mochocki**. Pracował w elektrowni w warsztacie mechanicznym. Mochocki działał aktywnie w drobnym sabotażu i kiedy hitler-



Stefan Piotrowski

rowcy przyszedł go aresztować, próbował ucieczki z obstawionego domu. Przeszkodził mu w niej jednak płot, zbudowany na podwórzu kilka godzin wcześniej, o czym Mochocki mógł nie wiedzieć. Zginął od kuli; było to 9 marca 1944 r.

W pamięci żyjących do dziś kolegów pozostał Antoni Mochocki wzorem Polaka pracującego dla Ojczyzny w czasie pokoju i zaangażowanego patriotę w latach okupacji.

Bardzo oddany działalności konspiracyjnej był **Eugeniusz Topajew** — kierownik sieci miejskiej w Płocku. Topajew został aresztowany w mieszkaniu przy ul. Szerokiej (Kwiatka) we wrześniu 1944 r. Torturowany przez gestapo nie wydał nikogo. Wywieziony został do obozu w Stutthofie. Tamtejsze muzeum pismem nr 3407/2488/76 z dn. 9 09 1976 r. stwierdziło:

„Topajew Eugeniusz dostarczony został do K.L. — Stutthof w połowie października 1944 r. W obozie był oznaczony numerem 97487. Pod datą 19.12.44 r. figuruje na liście wypisanych ze szpitala. Innych danych o ww. muzeum nie posiada”.

Według ustaleń żony Józefy, Topajew zginął w czasie ewakuacji obozu w niewyjaśnionych okolicznościach. Żyjący do dziś pracownicy ZE Płock pamiętają Topajewa jako wybitnego fachowca i tego, który pierwszy wpłacał pieniądze na pomoc dla rodzin aresztowanych kolegów.

Uderzenie gestapo 6 marca 1943 r. w przywódców komórki Armii Krajowej na terenie elektrowni było bardzo celne. Jerzy Graczyk i Władysław Luśniewski byli aresztowani tego samego dnia. Nigdy już raczej nie dowiemy się, czy „kolega” pukający do mieszkania Graczyka w „umówiony sposób” był tym samym

provokatorem występującym podczas konfrontacji z Graczykiem w siedzibie płockiego gestapo.



Antoni Mochocki

Pomiędzy aresztowaniami obydwu przywódców i ostatniego z grupy — Eugeniusza Topajewa minęło dziewiętnaście miesięcy. Dowodzi to, że komórka pomimo ciosu, jaki jej zadano, była dobrze zorganizowana i działała dalej.



Eugeniusz Topajew



Jerzy Jurkowski

W pamiętnej dla płocczan egzekucji 13-u patriotów — 18 września 1942 roku — zginęli dwaj pracownicy Płockiego Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego woj. warszawskiego: **Józef Jurkowski** i **Antoni Krzywoszyński**. Obydwaj należeli do Armii Krajowej. Jur-



Jan Bedyk

kowski (pseudonim „Marek”) pracował w księgowości, gdzie pełnił funkcję wywiadowcy, zbierał informacje o ruchach i rozmieszczeniu wojsk niemieckich w Płocku i okolicy. Aresztowany 26 maja 1942 r. przez gestapo w biurze. Antoni Krzywoszyński wchodził w skład Komendy — Obwód — Miasto.

W 1942 r. powstał w Płocku Komitet Miejski PPR. Do najmocniejszych i najaktywniejszych komórek PPR należała komórka elektrowni w Radziwiu. Jej założycielem i organizatorem był doświadczony działacz KPP **Jan Bedyk**, pracownik elektrowni od 1933 roku. Do komórki utworzonej przez Bedyka należeli także: Franciszek Kozłowski, Mikołaj Morozow, Stanisław Morawski, Zygmunt Rogowski i Kazimierz Szczytniewski.

Wiosną 1943 r. Komitet Miejski PPR w Płocku został częściowo zdekonspirowany. Wielu członków PPR Niemcy stracili. Jan Bedyk, ratując się przed aresztowaniem, ukrył się początkowo w Bożewie, gdzie miejscowy organista Moszczyński zaopatrzył go w dokumenty po zmarłym Feliksie Durzyńskim. Pod tym nazwiskiem Bedyk wyjechał do Radości pod Warszawą. Tu w niewyjaśnionych okolicznościach został aresztowany i wywieziony do Buchenwaldu, gdzie zmarł w 1944 roku. W komórce PPR w elektrowni pracowali także: Stanisław Bartzak, Władysław Dobrzyński i Mieczysław Fabirkiewicz. Współpracowali oni z działaczami PPR w Borowiczkach i Lelicach.

Jesienią 1944 r. płoccy pepeerowcy rozpoczęli przygotowania do zabezpieczenia przed zniszczeniem obiektów użyteczności publicznej. Chodziło głównie o wodociągi, elektrownię i placówki służby zdrowia. Zadanie ochrony elektrowni powierzono Józefowi Białkowskiemu, Tadeuszowi Leszczycowi i Stanisławowi Morawskiemu. 19 stycznia 1945 r. w lasach brwiłeńskich hitlerowcy rozstrzelali ponad dwustu więźniów. Był wśród nich **Zygmunt Rogowski** — Sekretarz Komitetu Miejskiego PPR, były pracownik płockiej energetyki.

Stosunkowo najmniejszą, niemniej dobrze zorganizowaną organizacją na terenie elektrowni, była komórka PPS. Przewodniczył jej **Marian Kępczyński**. Aresztowany na początku 1941 r., został następnie wywieziony z rodziną do obozu w Działdowie, a stamtąd w okolice Częstochowy. Stamtąd, na własną rękę, Kępczyński ucieka wraz z rodziną do Warszawy. Zginął w Powstaniu Warszawskim 12 sierpnia 1944 r. Należy zaznaczyć, że z chwilą aresztowania Mariana Kępczyńskiego w Płocku — kontynuowali działalność komórki PPS Stanisław Kacperowski i Józef Trzaska.



Marian Kępczyński

W moim skromnym opracowaniu nie sposób nie wymienić też pracowników, którzy chociaż nie byli związani z żadną organizacją, to jednak swoją postawą pełną godności i patriotyzmu, zapisali się na trwałe w historii tamtych lat.

Stefan Kieffer — dyrektor elektrowni do września 1939 r. Z chwilą kolejnych posunięć administracyjnych „nowych władz niemieckich” — odmówił podpisania volkslisty. Stefana Kieffera pozostawiono jako pracownika elektrowni, ze względu na jego znajomość języka niemieckiego i problemów technicznych. W listopadzie 1943 r. został aresztowany przez gestapo pod zarzutem organizowania kart żywnościowych dla Polaków i słuchania tajnych radiostacji. Po półrocznym pobycie w plockim wię-



Stefan Kieffer

zieniu, wywieziono go do obozu w Stutthofie. Stefan Kieffer zginął podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 r.

Jan Zubrowski pracował w elektrowni jako maszynista. Jego druga żona była z pochodzenia Niemką. Zubrowski podczas okupacji zabraniał córkom chodzić z Niemcami, za co aresztowany został w 1940 r. lub 1941 r. i następnie rozstrzelany w lasach łąckich.

Z hitlerowskiego obozu Mauthausen-Gusen nie powrócił **Józef Woźniakowski** zamordowany w 1940 roku.

Działalność ZWZ-AK, PPR, PPS w stosunkowo niewielkim zakładzie pracy, jakim była elektrownia w Płocku-Radziwiu, objęła swoim zasięgiem kilkadziesiąt osób. Wielu z nich zginęło.

Cześć Ich Ramięci!

LITERATURA

- ¹ *Problemy energetyki plockiej*, TNP, 1978 r. Rozdział *ZE Płock 1939—1945 J. Szymańskiego*.
- ² *«Tygodnik Płocki»* nr 10 z 6 III 1983 r. Artykuł J. Szymańskiego *W tapach gestapo*.
- ³ Relacje złożone w sierpniu i wrześniu 1977 r. przez długoletnich pracowników ZE Płock: W. Borkowskiego, Sz. Dziarnowskiego, Fr. Donarskiego, H. Pawińskiego, St. Małkiewicza oraz H. Reszczyńskiej i M.

Kieffer-Kostaneckiej.

- ⁴ Archiwum ZE Płock.

- ⁵ Załączone zdjęcia: J. Bedyka, J. Graczyka, J. Jurkowskiego, M. Kępczyńskiego, St. Kieffera, Wł. Luśniewskiego, A. Mochockiego, St. Piotrowskiego, E. Topajewa pochodzą z archiwum ZE Płock i zbiorów Jana Szymańskiego (reprodukcje zdjęć: Zb. Kryda, P. Szychulda i E. Tybura).